

Prawo w państwie prawa. Studium przypadku z obszaru bezpieczeństwa publicznego

Abstrakt

W rozdziale przedstawiono przykład działań organów ścigania (Policji), które można opisać jako działanie o charakterze czysto public relations, a nie jako społecznie oczekiwane, prawidłowe wykonanie czynności proceduralnych, których celem jest ujawnienie wszystkich znamion przestępstw. W takich okolicznościach wybiórcze zakwalifikowanie przez Policję zachowań sprawczych na etapie czynności przedprocesowych oraz akceptacja tego stanu przez przedstawicieli organów administracji i innych podmiotów współuczestniczących w działaniach zorientowanych na zapewnienie oczekiwanego stanu bezpieczeństwa publicznego skutkuje obecnie tym, że osoby wypełniające znamiona przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 10 mogą być w wymodelowanych medialnie okolicznościach uznane nawet za bohaterów.

1. W rozdziale przedstawiony jest szeroko konotujący (na płaszczyźnie postępowania przedprocesowego w przestrzeni rozważań teoretyczno-dogmatycznych), dość drażliwy, choć niewątpliwie ważny aspekt zagadnienia ze sfery kształtowania społecznego poczucia bezpieczeństwa publicznego. Mam tu na myśli dostrzegalny sposób wybiórczego, a tym samym zakrawającego na zachowania przestępcze, działania w sferze realizowania przez Policję przedprocesowych czynności dochodzeniowo-śledczych.

Wnioski tu wskazane winny wywołać sytuację *legis* i skutkować władczym nakazem stosowania przez Policję wciąż obowiązujących ją procedur karnych, gdyż selektywizowanie znamion przestępstw wpływa niekorzystnie na poziom zaufania do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Ponadto taki wybiórczo wyselekcjonowany model zachowania przedprocesowego wpływa również negatywnie na władzę, gdyż scenariusz działań Policji zaburza pewność wyznaczników zawartych m.in. w art. 2 k.p.k.¹

Mowa tu przecież o przepisie, który narzuca organom bezpieczeństwa i porządku publicznego – Policji² – m.in. rygor kierowania się wyłącznie prawidłowo oznaczonym

¹ Art. 2 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 r., Nr 89 poz. 555 ze zm.) stanowi, że: „§ 1 Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: 1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności [...]”.

² Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 1990 r., Nr 30 poz. 179 ze zm.) stanowi, że: „Tworzy się Policję jako umundurowaną i uzbrojoną formację służącą społeczeństwu i przeznac-

szerokim procesem myślowym nacechowanym metodą prowadzenia skutecznej analizy w przestrzeni zachowań stanowiących zdarzenia kryminalne. Celem rygoru jest niedopuszczenie do zrodzenia się błędu, który pozwoli na wymknięcie się wymiarowi sprawiedliwości sprawcy czynu przestępczego lub spowoduje niewłaściwe osądzenie jednostki subordynowanej. Z przepisu można wynieść, że ustawodawca założył, iż przede wszystkim dzięki wieloetapowemu, jak i wielowątkowo prowadzonemu postępowaniu przedprocesowemu organ je prowadzący uzyska oczekiwane i właściwe (obiektywne) efekty końcowe. Dlatego też proces analitycznego myślenia oparty winien być na całościowej – jak najszerzej – próbie rekonstrukcji planu i przebiegu kolejnych czynności zachowawczych, z ujęciem zaniechania podjęcia działań zapobiegawczych włącznie, a nie na świadomym ich zawężaniu już na etapie wstępnej oceny zachowań sprawczych.

Prowadzona na późniejszym etapie analiza zachowań przestępczych będzie wówczas wyłącznie swego rodzaju procesem zarządzania posiadaną wiedzą, która sprowadzona została do właściwego stanu przez pryzmat racjonalnie uporządkowanej jednostkowo i grupowo informacji. Tak przetworzona informacja doprowadzi do obiektywnych ustaleń faktycznych, a nie błędnych sformułowań, wspieranych medialnym przekazem oceny (nie)występujących zagrożeń³. Z tych właśnie względów – w ramach realizowania tak skonstruowanego procesu myślowego – Policja nie może pomijać (marginalizować) wszelkich poczynionych ustaleń wstępnych pozyskanych w trakcie prowadzonych czynności przedprocesowych, które rzutują lub mogą rzutować na dalsze działania strategiczne, czyli cały wachlarz czynności dochodzeniowo-śledczych, jak i późniejszych czynności procesowych.

W innym bowiem przypadku sprofilowana, wybiórczo realizowana przez Policję strategia dochodzenia do prawdy będzie już nie tylko na granicy zachowań przestępczych w rozumieniu art. 231 § 1 k.k.⁴ Wprowadzenie tego nieanalitycznego procesu myślowego do stałego kanonu zachowań tej organizacji sprawi również to, że rekonstruowanie każdego etapu przestępstwa czy też czynności kryminalnych oparte będzie wyłącznie na celowo pobieżnej, a nie wnikliwej i oczekiwanej społecznie analizie czynności zachowawczych. To z kolei musi implikować stwierdzeniem, że każde zachowanie Policji będzie jedynie nieefektywną, a tym samym pozorowaną odsłoną działań wyłącznie *stricte* reklamowych w przestrzeni *public relations*.

czoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

³ D. Wasiak, *Argument z porządku publicznego jako uzasadnienie technik panoptycznych w dyskursie prawnym*, Lublin 2016, s. 136 i n.

⁴ Art. 231 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1997 r., Nr 88 poz. 553 ze zm.) stanowi, że: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

2. Wybiórcze zakwalifikowanie zachowań sprawczych na etapie czynności przedprocesowych przez Policję oraz akceptacja tego stanu przez przedstawicieli organów administracji i innych podmiotów współuczestniczących w działaniach zorientowanych na zapewnienie oczekiwanego stanu bezpieczeństwa publicznego skutkuje obecnie tym, że osoby dopuszczające się czynów wypełniających znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 163 § 1 ust. 3 k.k.⁵, zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 10, mogą być w wymodelowanych medialnie okolicznościach uznane nawet za bohaterów, czyli stanowić wzorzec dla innych. Przy takim układzie i kierunkowym nastawieniu czynności przedprocesowych nie ma – jak się wydaje – większego znaczenia fakt, że spowodowaniem zdarzenia niebezpiecznego jest każde zachowanie człowieka, które to zdarzenie wywołuje lub stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo jego wywołania⁶. Oczywiście pod warunkiem, że ów bohater miałby pełną świadomość zaistnienia takiego zagrożenia, co jest – jak wykażę – bardzo możliwe, gdyż nie ma uzasadnionych wątpliwości co do jego stanu dyspozycji psychicznej lub mentalnej w chwili wystąpienia zdarzenia przestępczego⁷.

Przyczynkiem do tak skrajnej i daleko idącej hipotezy jest postępowanie przedstawicieli tychże organów i podmiotów po wydarzeniach z 19.05.2016 r. we Wrocławiu, kiedy znajdujący się w autobusie komunikacji miejskiej pakunek, uznany przez jednego z pasażerów, a później przez samego kierującego⁸, za niebezpieczny, został przez tegoż kierowcę wyniesiony na przystanek komunikacji miejskiej⁹. Wskutek wybuchu materiału znajdującego się w wyniesionym poręcznym pojemniku (naczyniu kuchennym) przebywająca w rejonie przystanku osoba postronna doznała – jak się później okazało – obrażeń ciała¹⁰.

Prima facie (przez pryzmat art. 6 k.k.¹¹) do wypełnienia znamion czynu zabronionego doszło z chwilą podjęcia przez kierującego czynności związanych z wyniesieniem ładunku wybuchowego, a dokładniej – wyłącznie jego przeniesieniem z wydzielonego barierami

⁵ Art. 163 § 1 ust. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać eksplozji materiału wybuchowego lub łatwo palnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii, rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

⁶ Wyrok SA z dnia 30 listopada 2005 r., II AKa 281/05, LEX nr 280785.

⁷ Wyrok SN z dnia 20 listopada 2008 r., V KK 212/08, OSNwSK 2008/1/2342.

⁸ W rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. 2011 r., Nr 30 poz. 151 ze zm.).

⁹ *Policja nadal szuka podejrzanego, który podłożył bombę w MPK*, <http://www.newsjs.com/pl/policja-nadal-szuka-podejrzanego-ktory-podlozyl-bombe-w-mpk/d65Fhdk0i6wssTMSYAfKP700jOS7M/> [dostęp: 20.05.2016].

¹⁰ *Wrocław. Ładunek wybuchowy w autobusie. Ekspłodował i ranił kobietę*, <http://www.wroclaw112.pl/aktualnosci/inne-zdarzenia/14-wybuch-ladunku-w-centrum-wroclawia> [dostęp: 20.05.2016].

¹¹ Art. 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „§ 1 Czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. § 2 Czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do

technicznymi miejsca publicznego (autobusu) do innego miejsca publicznego, lecz nieograniczonego już barierami technicznymi. Wyniesienie przez kierującego materiału wybuchowego z autobusu na otwartą przestrzeń – przystanek autobusowy – spowodowało, że wystąpiło zagrożenie utraty życia lub zdrowia wielu osób. Można podnieść także argument, że zagrożenie nie tylko powstało w innym miejscu, ale nawet wzmoгло się, gdyż gwałtowne wyzwolenie energii wskutek eksplozji ładunku znajdującego się w pojemniku mogło objąć promieniem rażenia większy, otwarty obszar, a tym samym większą liczbę osób i mienia tam zlokalizowanego. Uznać tym samym należy, że zachowanie kierowcy autobusu spowodowało zdarzenie, które zagroziło życiu lub zdrowiu wielu osób i jest kwalifikowane jako zachowanie przestępcze zdefiniowane w art. 163 § 1 ust. 3 k.k.

Istotne w tym kontekście jest to, że – jak twierdzą przedstawiciele zarządu w dniu 19.05.2016 r. – MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu posiadało wdrożoną procedurę postępowania z przedmiotami pozostawionymi w pojazdach wzbudzającymi uzasadnione podejrzenie o grożącym niebezpieczeństwie. Zatem obowiązujące od 15.01.2016 r. – jak utrzymuje zarząd MPK Sp. z o.o. – procedury postępowania na wypadek zagrożenia życia lub zdrowia pasażerów, w tym również ujawnienia w pojeździe przedmiotów wzbudzających uzasadnione podejrzenie o grożącym niebezpieczeństwie, uregulowane wewnętrznymi instrukcjami dla kierowców autobusów i motorniczych, zostały przez kierującego autobusem świadomie naruszone. Kierowca publicznie podnosi, że jego zachowanie było następstwem podporządkowania się intuicji, przeczuciu, a nie wynikiem działania w ramach ustalonych i obowiązujących w MPK we Wrocławiu algorytmów postępowania w przypadku wystąpienia hipotetycznych lub realnych zagrożeń dla życia lub zdrowia pasażerów komunikacji miejskiej, a w szczególności w przypadku ujawnienia w pojeździe komunikacji miejskiej materiału mogącego stanowić materiał wybuchowy¹². Niepozostawienie w stanie nienaruszonym podejrzanego pakunku i niepoproszenie pasażerów o opuszczenie pojazdu należy uznać za świadome działanie sprawcze, a tym samym wypełnienie znamienia przestępstwa osadzonego w art. 163 § 1 ust. 3 k.k. w zw. z art. 2 k.k. przez kierującego pojazdem komunikacji miejskiej¹³.

Nie można zmienić kwalifikacji czynu z art. 163 § 1 ust. 3 k.k. np. na art. 157 § 2 lub 3 k.k.¹⁴, gdyż miejsce, w którym doszło do eksplozji, ma tutaj zasadnicze znaczenie.

którego był obowiązany, albo gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić”.

¹² *Bohaterskiego czynu dokonał dzięki... swojej intuicji. Podziękowania dla kierowcy*, <https://radiogra.pl/bohaterskiego-czynu-dokonal-dzieki-swojej-intuicji-podziekowania-dla-kierowcy.html> [dostęp: 10.07.2016].

¹³ Na podstawie treści udzielonej odpowiedzi na złożony 30.05.2016 r. wniosek o udzielenie informacji publicznej zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. 2001 r., Nr 112 poz. 1198 ze zm.).

¹⁴ Art. 157 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „§ 1. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. [...]”.

Mowa tu bowiem o miejscu publicznym, czyli miejscu ogólnodostępnym, z którego korzysta nieokreślona liczba niezidentyfikowanych osób¹⁵. Osobiście jednak opowiadałbym się za rozszerzeniem tej sądowej wykładni i postrzeganiem miejsca publicznego – niewątpliwie zaliczyć tu należy przystanek i autobus komunikacji miejskiej – jako miejsca, które w swojej istocie może mieć bariery techniczne lub fizyczne, lecz których pokonanie nie wymaga jednak uzyskania zwolnień ustawowych lub pochodnych wydanych przez organy prawnie umocowane. Dotyczy to w szczególności miejsc bezpośrednio lub pośrednio związanych z bezpieczeństwem kraju lub określonej gminy¹⁶.

Dokonując analizy wskazanych tu możliwych strumieni zaniedbań służbowych przekładających się na odpowiedzialność karną, jak i skorelowaną z nią odpowiedzialność cywilną¹⁷, nie można zapomnieć także o odpowiedzialności dyscyplinarnej wynikającej z przepisów Kodeksu pracy¹⁸. Art. 100 k.p. zobowiązuje bowiem każdego pracownika¹⁹ do przestrzegania podstawowych przepisów oraz zasad bezpieczeństwa skonkretyzowanych w art. 211 k.p., z którego wynika przejrzysty zakres tych obowiązków. Do obowiązków tych zaliczyć należy znajomość przepisów i zasad bezpieczeństwa, udział w szkoleniach i instruktażach, wykonywanie pracy w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa oraz nakaz stosowania się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przez przełożonych, a także wymóg współdziałania z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących bezpieczeństwa pracy. Obowiązkiem pracodawcy natomiast jest zaznajomić pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków²⁰. W literaturze utrzymuje się jednak dość krytyczne stanowisko, że w systemie korporacyjnym forma wypełniania przez obie strony obowiązków wynikających ze stosunku pracy, czyli także z kodeksu pracy oraz regulaminów i instrukcji wewnętrznych, może mieć postać wyłącznie teoretyczną²¹. Opisane tu działanie kierującego oraz organów porządku publicznego mogą być tego wymownym przypadkiem. Kierującemu niestosującemu się do obowiązujących w przedsiębiorstwie instrukcji nie został postawiony zarzut. Nie został on także dyscyplinarnie zwolniony. A wszystko to w trakcie prowadzonych (raczej w niepełnym zakresie) czynności przedprocesowych i przy pełnej akceptacji organów administracji publicznej.

¹⁵ Wyrok NSA z dnia 23 sierpnia 2006 r., II OSK 1002/05, LEX nr 267009.

¹⁶ D. Wasiak, *Zakłócanie spoczynku nocnego – ułomność przepisu art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń*, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2012, nr 6, s. 20-31.

¹⁷ Mam tu na myśli przede wszystkim art. 46 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

¹⁸ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. 1974 r., Nr 24 poz. 141 ze zm.).

¹⁹ Pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Postanowienie NSA z dnia 13 listopada 2013 r., II FZ 784/13, LEX nr 1397910.

²⁰ Art. 94 ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy stanowi, że: „Pracodawca jest obowiązany w szczególności: 1) zaznajamiać pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach oraz ich podstawowymi uprawnieniami [...]”.

²¹ B. Wagner (red.), *Kodeks pracy 2010. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 929.

3. Pojawiający się powyżej wątek wymaga jednak pewnego rozwinięcia. Postawienie w stan oskarżenia kierującego autobusem może nie być tak oczywiste na kanwie wszystkich informacji uzyskanych od MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu²², gdyż do dnia udzielenia odpowiedzi spółka nie przeprowadziła typowych szkoleń przeznaczonych dla wszystkich zatrudnionych na 18.05.2016 r. pracowników MPK we Wrocławiu, które odnosiłyby się do postępowania zgodnie z instrukcją ustalającą algorytm postępowania w przypadku wystąpienia hipotetycznych lub realnych zagrożeń dla życia lub zdrowia pasażerów komunikacji miejskiej, a w szczególności w przypadku ujawnienia w pojeździe komunikacji miejskiej materiału mogącego stanowić materiał wybuchowy. Zdumiewające jest także i to, że zjawiska te MPK Sp. z o.o. utożsamia wprost z sytuacjami o charakterze terrorystycznym.

Kolejnym elementem układanki dla określenia stopnia zawinienia i odpowiedzialności karnej kierującego jest fakt, że MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu „nie posiada informacji potwierdzających (negujących), iż zachowanie kierującego autobusem linii 145 polegające na wyniesieniu w dniu 19.05.2016 r. ok. godz. 14.00 niebezpiecznego ładunku na przystanek autobusowy było zgodne z procedurą postępowania w przypadku ujawnienia w pojeździe materiału mogącego stanowić materiał wybuchowy. Kierowca wykonujący w tym dniu przewozy linii nr 145 jest zatrudniony w spółce – Michalczewski Sp. z o.o.”²³. Nie trzeba ukończyć z wynikiem pozytywnym studiów prawniczych, aby dostrzec tutaj nie tylko próbę przerzucenia ciężaru odpowiedzialności, jak i ukrycia tego, iż o bezpieczeństwie pasażerów w środkach komunikacji miejskiej we Wrocławiu decydował dotychczas raczej przypadek, czyli zbieg pozytywnych okoliczności, bądź intuicja, a nie kompetentne zarządzanie przedsiębiorstwem, czyli oczekiwana forma przywództwa. Skoro jednak taką formę zarządzania akceptowały władze Wrocławia, to nowe liczne inwestycje w obrębie np. ścieżek rowerowych²⁴ mogą być jedynie wizualnym potwierdzeniem podjętych działań rekompensujących dotychczasowy poziom zarządzania bezpieczeństwem w środkach komunikacji miejskiej.

Zmarginalizowanie przez Policję zachowań kierującego autobusem, jak i zarządu MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu oraz Michalczewski sp. z o.o. sprawiło, że skutek stanowiący znamię przestępstwa przez zaniechanie jako następstwa bezprawnych zachowań wielu osób został pominięty. A przecież reguła odpowiedzialności karnej zlokalizowana w art. 2 k.k. może być przypisana osobom, które nie wykonały ciążącego na nich prawnego szczególnego zapobiegnięcia skutkowi. Oczywiście tylko wtedy, gdy w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które wykonanie miało odwrócić²⁵, co być

²² Pismo MPK Sp. z o.o. z dnia 9 czerwca 2016, NZ.072-102/2016.

²³ Pismo MPK Sp. z o.o.

²⁴ <http://www.wroclaw.pl/inwestycje-rowerowe-we-wroclawiu-2016> [dostęp: 24.07.2016].

²⁵ Wyrok SN z dnia 24 lutego 2005 r., V KK 375/04, OSNKW 2005/3/31.

może przyjęto za wyznacznik. Jednakże zachowanie samego kierującego oraz być może także zarządu MPK Sp. z o.o. i Michalczewski sp. z o.o. wykluczają możliwość wyłączenia z odpowiedzialności sytuacyjnej właśnie tych osób. Urzeczywistniło się bowiem niebezpieczeństwo, które w wyniku działań podjętych przez kierującego autobusem w dniu 19.05.2016 r. zmieniło jedynie miejsce. Wybuch nastąpił w innym miejscu publicznym – w rejonie przystanku komunikacji miejskiej, gdzie osoba postronna doznała obrażeń ciała, a nie w pustym autobusie, jak zakładała to (prawdopodobnie) instrukcja przeznaczona dla kierujących, która według Zarządu MPK Sp. z o.o. obowiązywała w dniu zdarzenia. Niemniej współsprawstwo członków Zarządu MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu może wynikać przede wszystkim z faktu braku przeprowadzenia szkoleń w tym zakresie. Wszak do przypisania odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego z zaniechania niezbędne jest „wyłącznie” ustalenie, że spełnione przez sprawcę wymaganego obowiązku działania przeszkodziłoby nastąpieniu przestępnego albo istotnie zmniejszyłoby ryzyko jego nastąpienia²⁶. Podmiotem takiego przestępstwa jest przecież osoba, która ma szczególnie prawny obowiązek zapobiegania skutkom działania lub zaniechania działania, czyli w tym przypadku osobą taką jest zarówno określony członek Zarządu MPK, jak i kierujący autobusem²⁷. Dlatego też publiczne podniesienie przez kierującego podczas wręczania mu nagrody, że jego działania nie były zgodne z procedurą, mogą sugerować, iż zapoznał się on z obowiązującą procedurą postępowania z przedmiotami pozostawionymi w pojazdach wzbudzającymi uzasadnione podejrzenie o grożącym niebezpieczeństwie. W takich okolicznościach nie można mówić tu o błędzie kierującego co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, o którym mowa w art. 28 k.k.²⁸, gdyż nieporozumieniem byłoby utożsamianie błędu z brakiem umiejętności odczytywania właściwej wykładni treści przepisu, co w tych okolicznościach należy utożsamiać z umiejętnością właściwego interpretowania obowiązującej instrukcji postępowania w MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu²⁹. W zachowaniu kierującego nie można również dostrzec działania w stanie wyższej konieczności (art. 26 k.k.³⁰), choć podejmował on niewątpliwie działania w celu uchylenia niebezpieczeństwa, czyli podjęcia uzasadnionych,

²⁶ J. Majewski, *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997, s. 47 i n.

²⁷ L. Kubicki, *Przestępstwo popełniane przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 142 i n.

²⁸ Art. 28 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „§ 1. Nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. § 2. Odpowiada na podstawie przepisu przewidującego łagodniejszą odpowiedzialność sprawca, który dopuszcza się czynu w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność stanowiąca znamię czynu zabronionego, od której taka łagodniejsza odpowiedzialność zależy”.

²⁹ Wyrok SN z dnia 26 lipca 2001 r., V KKN 153/01, LEX nr 51846.

³⁰ Art. 26 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „§ 1. Nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego. [...]”.

lecz stojących w kolizji z obowiązkami służbowymi, jakichkolwiek czynności, gdyż zachowanie kierującego mogło jedynie powiększyć rozmiary grożącego niebezpieczeństwa³¹, a ratowane mienie (autobus należący do spółki Michalczewski) nie może być wyznacznikiem legitymizującym tok postępowania kierującego, choć bez wątpienia jest mieniem znacznej wartości, czyli ponad 200 tys. złotych. Nie można tutaj mówić również o braku możliwości przypisania winy³², gdyż czynem jest zachowanie się człowieka pozostające pod kontrolą jego woli³³. I, jak już to wyraźnie zaakcentowałem, analityczne myślenie powinno nakierować prowadzących czynności, że kierujący spowodował niebezpieczne zdarzenie w miejscu publicznym, gdyż miał świadomość zaistnienia takiego zagrożenia, wynosząc niebezpieczny ładunek w rejon przystanku autobusowego. Co, jak się wydaje, zostało najwyraźniej zmarginalizowane w tej przestrzeni prawnej. Nie można jednak w tych okolicznościach zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawcy, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego, gdyż forma zapobieżenia skutkom wskazana była w instrukcji, którą kierujący świadomie zignorował³⁴.

4. Wydawać by się mogło, że skierowani przez Komendanta Głównego Policji do rozwiązania sprawy podłożenia ładunku wybuchowego w autobusie komunikacji miejskiej we Wrocławiu najlepsi policjanci z Wrocławia, Centralnego Biura Śledczego Policji i Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji wspomagani przez około 400 innych funkcjonariuszy³⁵ właściwie oceniają zachowanie kierowcy. Jednakże – jak podnosi sama Policja – policjanci skupili się wyłącznie na nieprzerwanym realizowaniu działań zorientowanych na wytropienie najbardziej poszukiwanego mężczyzny w kraju, pozostawiając – być może nieświadomie – kreowanie stanu faktycznego mass mediom³⁶. Sprawcę podłożenia materiału wybuchowego w autobusie linii nr 145 uznano bowiem za terrorystę³⁷, co na kanwie terminologii art. 115 § 20 k.k. nie budzi większych zastrze-

³¹ Wyrok SN z dnia 30 maja 1973 r., III KR 6/1973, OSP 2014, nr 4, poz. 44.

³² L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja Rzeczypospolitej*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9-10, s. 27.

³³ M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 18.

³⁴ Art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „§ 1. Nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. § 2. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do sprawcy, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego”.

³⁵ Liczba ta ujmuje także dzielnicowych z gmin ościennych Wrocławia.

³⁶ *Podejrzewany o zamach we Wrocławiu zatrzymany*, <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/126957,Podejrzewany-o-zamach-we-Wroclawiu-zatrzymany.html> [dostęp: 24.05.2016] .

³⁷ *Wojewoda Dolnośląski spotkał się dziś w Warszawie z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji*, <http://duw.pl/pl/biuro-prasowe/aktualnosci/12059,Wojewoda-Dolnoslaski-spotkal-sie-dzis-w-Warszawie-z-Ministrem-Spraw-Wewnetrznych.html> [dostęp: 23.05.2016] oraz *Policjanci zatrzymali podejrzewanego*

zeń³⁸. Natomiast kierującego autobusem okrzyknięto bohaterem, który za tak odważne zachowanie otrzymał od Pani Premier za pośrednictwem Szefowej gabinetu politycznego Pani Premier w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu 24.05.2016 r. pamiątkowy zegarek i list gratulacyjny. Natomiast Wojewoda Dolnośląski bohaterskiemu kierowcy w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych wręczył okolicznościową tablicę i list, a także – już we własnym imieniu – grafikę przedstawiającą Wrocław³⁹.

Mając jednak na uwadze obowiązujące normy prawne, a w szczególności przywołany już art. 163 k.k., art. 26 k.k. oraz art. 15 k.k. i art. 2 k.k.⁴⁰, a także art. 100 k.p.⁴¹ w zw. z art. 211 k.p.⁴² śmiem twierdzić, że ten sceniczny – medialnie kreowany obraz trudu działań Policji w ściganiu trudnego do zdemaskowania (nie)uchwytnego terrorysty i wymuszonego zaangażowania władz zamaskował rdzeń drugiej odsłony problemu, jakim jest niewątpliwie zmarginalizowanie faktu, że kierujący autobusem, jak również jego przełożeni swoim zachowaniem mogli wypełnić znamiona przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia osób postronnych.

5. Ilustrującym przykładem akceptowanego społecznie wyznacznika nakazanego normatywnie kierunku w zarządzaniu bezpieczeństwem jest przywołany już art. 2 k.p.k., który stanowi, że ramy obowiązujących przepisów ukształtowane są tak, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności, a tym samym uszczerbku na godności z tytułu niesłusznego oskarżenia. Wyniesione tutaj normy postępowania dla organów porządku

o podłożenie ładunku we Wrocławiu, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/14547,Policjanci-zatrzymali-podejrzewanego-o-podlozenie-ladunku-we-Wroclawiu.html> [dostęp: 24.05.2016]; *Areszt dla mężczyzny podejrzanego o podłożenie materiału wybuchowego w autobusie*, <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/127072,Areszt-dla-mezczyzny-podejzranego-o-podlozenie-materialu-wybuchowego-w-autobusie.html> [dostęp: 30.06.2016].

³⁸ Art. 115 § 20 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu”.

³⁹ *Spotkanie Minister Elżbiety Witek i Wojewody Dolnośląskiego z kierowcą autobusu MPK linii 145*, <http://www.duw.pl/pl/biuro-prasowe/aktualnosci/12062,Spotkanie-Minister-Elzbiety-Witek-i-Wojewody-Dolnoslaskiego-z-kierowca-autobusu-.html> [dostęp: 25.05.2016].

⁴⁰ Art. 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny stanowi, że: „Odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi.”.

⁴¹ Art. 100 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy stanowi, że: „§ 2 Pracownik jest obowiązany w szczególności: [...] 3) przestrzegać przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych; 4) dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę [...]”.

⁴² Art. 211 ust. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy stanowi, że: „Przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. [...]”.

są zatem tak zorientowane, aby przy ich właściwym zastosowaniu można było osiągnąć wyznaczony cel. Jednakże podstawę wszelkich roszczeń stanowią wyłącznie prawdziwe ustalenia faktyczne, a nie inne (poza prawne) kryteria oceny wyznaczania (nie) prawdy. Stąd też obowiązek opierania się wyłącznie na ustaleniach faktycznych odnosi się niewątpliwie do działań i czynności podejmowanych w ramach zapewnienia bezpieczeństwa publicznego oraz usuwania wszelkich zagrożeń głównie przez Policję.

Dlatego też uznać należy, że katalog zachowań przedprocesowych (spec)specjalistów Policji nie był pełny, lecz selektywny. Winien on ujmować bowiem niezbędność ustaleń całościowych, a nie tylko wybiórczych, tak transparentnie rozgłaszanych jako skrajnie wyjątkowych⁴³. Stąd też brak takich rzeczowych ustaleń uznać należy za niedopełnienie obowiązków służbowych, które należało podjąć. Mają one bez wątpienia wpływ na stan bezpieczeństwa nie tylko pasażerów komunikacji miejskiej, lecz także wszelkich osób znajdujących się w przestrzeni publicznej. W innym bowiem przypadku o bezpieczeństwie w środkach komunikacji miejskiej nadal decydować będzie przypadek, a nie dyrektor zarządzający przedsiębiorstwem. Tym bardziej, że „zatrudnienie” należy rozumieć szeroko jako wykonywanie pracy na podstawie różnych umów, a nie tylko umowy o pracę – w rozumieniu ścisłym, określonym w przepisach kodeksu pracy. Pojęcie to, zgodnie z zasadą swobody kształtowania stosunku zatrudnienia, nie musi mieć bowiem charakteru pracowniczego⁴⁴.

6. Pointując ostatecznie poczynione tu rozważania uważam za stosowne, aby raz jeszcze podkreślić to, że działania organów ścigania w tym konkretnym przypadku nie były właściwe, gdyż zostały zbyt wąsko sprofilowane, choć niewątpliwie medialnie wynoszone do miana wyjątkowo sprawnych i efektywnych. Nie można tym samym uznać tychże działań za wzorcowy model realizowania czynności dochodzeniowo-śledczych nakierowanych na ujawnienie wszystkich okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa, w sytuacji gdy zmarginalizowano transparentne zachowania sprawcy innych osób, a w szczególności kierującego autobusem linii 145. Zależność nie tylko zaburza wynoszony medialnie wzorcowy model zachowań Policji, ale również wskazuje, że może dochodzić do selektywnie świadomego stosowania prawa, które daje sposobność uznania sprawcy spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób nawet za bohatera. Niestety wszystko to przy medialnym i finansowym poklasku władzy wykonawczej, która w takich okolicznościach sprawozdawczych mogła być jednak (nie)świadoma swoich zachowań.

⁴³ Tym bardziej, że wyszukiwanie w sieci nieukrywającego się studenta może lekko zaburzać ten głoszony i medialnie okraszony samozachwyt w ocenie sprawności przeprowadzonych czynności.

⁴⁴ Wyrok NSA z dnia 22 lutego 2012 r., I OSK 2292/11, LEX nr 1136674.

Zaznaczam tym samym, że rozdział nie jest zamaskowaną próbą sfalsyfikowania wynoszonych na piedestał posiadanych przez Policję kompetencji – jako całej organizacji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo publiczne – przez pryzmat posiadania „wybitnych” umiejętności poszczególnych – pięciu nagrodzonych przez ministra – funkcjonariuszy Policji. Niewątpliwie jednak przyczyną do podjęcia dyskusji zlokalizowana jest u podstaw zrodzonego rozgłosu medialnego, że prowadzeniem sprawy podłożenia ładunku wybuchowego zajęli się wyłącznie najlepsi specjaliści pionu dochodzeniowo-śledczego oraz operacyjnego. Jak głosi bowiem sama Policja, w ramach podjętych działań tych pięciu (spec)specjalistów sprawdziło wszystkie występujące w sprawie wątki, zabezpieczyło nagrania z kamer monitorujących miejsce zdarzenia i jego okolice, jak również przeprowadziło analizę kryminalną danych z policyjnych baz informacyjnych i innych informacji, będących w posiadaniu Policji. I, jak akcentuje to głównie Policja, realizowane przez tych policjantów czynności wymagały ponadprzeciętnego zaangażowania, wykonywania zadań w trudnych warunkach i pod presją czasu spowodowaną realnym zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego⁴⁵.

Zastanawiające jest jednak to, dlaczego tylko tylu policjantów, z całej grupy przedstawicieli tej organizacji skierowanych do poszukiwań tego nad wyraz – w opinii organów i mass mediów – groźnego przestępcy – terrorysty posiada umiejętności z zakresu właściwego realizowania czynności dochodzeniowo-śledczych czy też operacyjnych na tyle szerokich i organizacyjnie oczekiwanych, aby organizacja ta mogła w pewnym samozachwycie otwarcie głosić, iż realizując ustawowe cele pośrednie⁴⁶ jest organizacją wydolną, merytoryczną i przede wszystkim kompetentną. Oczywiście tylko teoretycznie, gdyż mowa tu o działaniach podejmowanych „po” zdarzeniu, a nie na przedpolu naruszeń, aby zapewnić oczekiwane społecznie poczucie bezpieczeństwa publicznego. Tym bardziej, że przeprowadzone działania wynosi się na piedestał profesjonalizmu Policji, gdyż przyniosły one „wyłącznie” oczekiwany rezultat w postaci ustalenia i zatrzymania podejrzanego oraz zabezpieczenia dowodów popełnienia przestępstwa. Policja głosi przy tym, że działania te doprowadziły także do przywrócenia mieszkańcom Wrocławia poczucia bezpieczeństwa⁴⁷.

⁴⁵ Minister Mariusz Błaszczak nagrodził policjantów za akcje we Wrocławiu i Warszawie, , <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/127155,Minister-Mariusz-Blaszczak-nagrodzil-policjantow-za-akcje-we-Wroclawiu-i-Warszaw.html> [dostęp: 30.05.2016]; Minister Mariusz Błaszczak nagrodził policjantów za akcje we Wrocławiu i Warszawie, 30.05.2016 r., <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/14561,Minister-Mariusz-Blaszczak-nagrodzil-policjantow-za-akcje-we-Wroclawiu-i-Warszaw.html> [dostęp: 30.05.2016]; Minister Mariusz Błaszczak nagrodził policjantów za akcje we Wrocławiu i Warszawie, 31.05.2016 r. <http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/8802,Minister-Mariusz-Blaszczak-nagrodzil-policjantow-za-akcje-we-Wroclawiu-i-Warszaw.html> [dostęp: 31.05.2016].

⁴⁶ Art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji stanowi, że: „Do podstawowych zadań Policji należą: [...] 4) wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców; [...]”.

⁴⁷ Śmiem jednak w to wątpić po zapoznaniu się z usytuowaniem samego gmachu m.in. Komendy Wojewódzkiej Policji oraz jego zewnętrznymi – dostępnymi dla wszystkich – elementami instalacji czy też elementami architektury zapomnianej przez zarządcę obiektu, a także formą prowadzonego dozoru - ochrony.

Z tego tytułu wytypowani policjanci – pięciu – zostali uroczystie nagrodzeni przez Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Wojewodę Dolnośląskiego nagrodą pieniężną⁴⁸. Należy tu jednak podkreślić, że mowa tu o podziękowaniu za aktywność wybranych funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, którzy działania te realizowali w ramach podstawowych obowiązków służbowych, gdzie formy nagród za zaangażowanie reguluje ustawa z 6.04.1990 r. o Policji⁴⁹. Być może m.in. z tej przyczyny Policja świadomie pomija stan możliwych zaniedbań w Policji oraz MPK Sp. z o.o. i Michalczewski Sp. z o.o. w zakresie dbałości o bezpieczeństwo zarówno swoich pracowników, jak i pasażerów przez pryzmat kodeksu karnego i kodeksu pracy.

Wszak wykazana w tekście argumentacja wskazuje jednoznacznie, że zachowania kierującego, jak i ewentualnie zarządu MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu, a nawet zarządu Michalczewski Sp. z o.o. mogą rodzić znamiona przestępstwa z art. 163 § 1 ust. 3 k.k., gdyż wypełniona została reguła odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe z zaniechania. Dlatego też zachowanie Policji z uwagi na zmarginalizowanie poruszanego tutaj strumienia nieprawidłowości rodzić winno sankcję, o której mowa w art. 231 k.k. dla funkcjonariuszy odpowiedzialnych za świadome zaniedbania. Przedmiotem ochrony określonym w tym przepisie jest bowiem funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, a także wynikający z tego ich autorytet. Tym samym czynność wykonawcza polega na działaniu na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, gdzie pojęcie szkody należy tu rozumieć szeroko. Nie chodzi wyłącznie o szkodę majątkową, ale także o każde narażenie dobra chronionego prawem. Przepis art. 231 k.k. nie uzależnia przypisania sprawstwa od skutku. Wystarczy, że wystąpi zagrożenie takim uszczerbkiem – nawet abstrakcyjne⁵⁰.

Sceptycyzm naukowy przebijający w tekście, wynikający niewątpliwie z naukowej racjonalności badacza podpowiada, że nawet medialnie dostrzegalna część prawidłowo realizowanych działań organów w przestrzeni właściwego prowadzenia czynności dochodzeniowo-śledczych nie zdoła ocalić „dobrego imienia” całej organizacji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo publiczne w przypadku ewidentnego pomijania istotnych, choć drażliwych wątków zachowań przestępczych⁵¹. Nie pomoże także głoszenie przez organizatorów kursu specjalistycznego dla policjantów służby kryminalnej wykonującej czynności dochodzeniowo-śledcze, iż każdy absolwent takiego kursu będzie potrafił właściwie prowadzić postępowanie przygotowawcze, trafnie określać kwalifikację prawną zdarzeń przestępczych, umiejętnie uzasadniać decy-

⁴⁸ Nagroda Wojewody Dolnośląskiego dla 5. Policjantów, <https://duw.pl/pl/biuro-prasowe/aktualnosci/12085,Nagroda-Wojewody-Dolnoslaskiego-dla-5-Policjantow.html> [dostęp: 01.06.2016].

⁴⁹ Dz. U. 1990 r., Nr 30 poz. 179 ze zm.

⁵⁰ Uchwała SN z dnia 28 maja 2015 r., SNO 21/15, LEX nr 1755917.

⁵¹ J. Watkins, *Nauka a sceptycyzm*, tłum. E. i A. Chmieleccy, Warszawa 1989, s. 3 i n.

zje procesowe, stosować wybrane, najprostsze metody i formy pracy operacyjnej, realizować proces wykrywczy⁵². Stąd też ten bardzo niekorzystny, jeszcze teoretyczny, lecz możliwy do zrealizowania scenariusz odnosi się również do sytuacji, w której przedstawiciele tychże organów nadal będą działali nawet w przyszłości z czystego, choć nakazanego im obowiązku, aby tak wyznaczoną drogą realizować zasady moralne tam formalnie oznaczone⁵³.

7. W tym całym scenariuszu możliwych zaniedbań i niedociągnięć należy wskazać również inną odsłonę tej samej, lecz już niewątpliwie zawołowanej, strategii działania Policji. Mowa tu o medialnie wynoszonych zachowaniach Policji zorientowanych na utwierdzenie społeczeństwa w przekonaniu, że bez nowej i bardzo elastycznej argumentacyjnie legitymacji, która będzie zezwalać na permanentną ingerencję w prywatność jednostek na przedpolu jakichkolwiek naruszeń prawa, Policja nie będzie w stanie efektywnie zapewnić chronionym masom oczekiwanego poczucia bezpieczeństwa. Dlatego też w tym sprofilowanym i zawężonym procesie oceny zachowań sprawczych, jak i możliwych zaniedbań, dostrzec należy również zaplanowane działania *public relations* na rzecz rozpowszechnienia pozytywnego wizerunku ustawy z 10.06.2016 r. o działaniach antyterrorystycznych⁵⁴.

Powstaje jednak pytanie, czy taki (tylko) teoretycznie skonstruowany na potrzeby mass mediów marketingowy model poszukiwania terrorysty oraz oceny zachowań kierującego autobusem jest uzasadniony, a także czy nowa ustawa zezwalająca służbom na całkowitą penetrację danych osobowych jest potrzebna? Jak podnosi Minister Spraw Wewnętrznych, ustawa jest wręcz niezbędna⁵⁵, choć niewątpliwie jej cel i stosowanie nadal wymaga zrozumienia, gdyż uzasadnia ona wprowadzanie stanu wyjątkowego, o którym mowa w art. 228 ust. 2 Konstytucji RP⁵⁶ bez potrzeby angażowania Konstytucji RP. Stąd też niewątpliwie metody socjotechniczne prezentowane w przekazach medialnych muszą odgrywać w tym procesie kreacji przekonań i poglądów mas istotny

⁵² Decyzja Nr 317 komendanta Głównego Policji z dnia 1 października 2015 r. zmieniająca decyzję w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności dochodzeniowo-śledcze (Dz. Urz. KGP z 2015 r. poz. 80), http://edziennik.policja.gov.pl/DU_KGP/2015/80/akt.pdf [dostęp: 20.05.2016].

⁵³ S. Jedynek, *Z teorii i historii etyki*, Warszawa 1983, s. 115 i n. oraz Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”, <http://www.policja.pl/pol/kgp/bsw/zagadnienia-prawne/etyka-w-policji/przepisy-krajowe/53039,Zasady-etyki-zawodowej-policjanta.html> [dostęp: 20.05.2016].

⁵⁴ Dz. U. 2016 r., poz. 904.

⁵⁵ Minister Mariusz Błaszczak w Radiowej Trójce: ustawa antyterrorystyczna jest niezbędna, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/14494,Minister-Mariusz-Blaszczak-w-Radiowej-Trojce-ustawa-antyterrorystyczna-jest-niez.html> [dostęp: 11.05.2016].

⁵⁶ Dz. U. 1997 r., Nr 78 poz. 483 ze zm.

element strategii w pozyskiwaniu akceptacji społecznej⁵⁷. Paradoksalnie jednak nowa ustawa niewiele zmienia w kwestii możliwości infiltrowania mas przez Policję, albowiem dane osobowe i tak są już strzeżone wyłącznie hipotetycznie, gdyż jedynie⁵⁸ na podstawie art. 51 Konstytucji RP⁵⁹ scalonego z włączeniami wskazanymi m.in. w ustawie z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych⁶⁰ oraz ustawie z 5.08.2010 r. o ochronie informacji niejawnych⁶¹, o czym szerzej w monografii mojego autorstwa⁶².

⁵⁷ *Bombiarz z Wrocławia przyznał się do winy i usłyszał zarzut o charakterze terrorystycznym* <https://www.wprost.pl/kraj/10008035/Bombiarz-z-Wroclawia-przyznal-sie-do-winy-i-uslyszal-zarzut-o-charakterze-terrorystycznym.html> [dostęp: 25.05.2016]. Aczkolwiek z uwagi na jego znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu nie jest wykluczone, że nie będzie on osadzony – <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/wroclaw/wroclaw-bomber-z-wroclawia-bombiarz-z-wroclawia-poczytalny/tr13h3q> [dostęp: 7.12.2016].

⁵⁸ Wyłączając przepisy branżowe.

⁵⁹ Dz. U. 1997 r., Nr 78 poz. 483 ze zm.

⁶⁰ Dz. U. 1997 r., Nr 133 poz. 883 ze zm.

⁶¹ Dz. U. 2010 r., Nr 182 poz. 1228 ze zm.

⁶² D. Wasiak, *Argument z porządku publicznego jako uzasadnienie technik panoptycznych w dyskursie prawnym*, Lublin 2016.